

**Referat.**  
**We Lwowie:**  
 miesięcznie 1 zł 20 ct.  
 kwartalnie 3 „ 40 „  
 półrocznie 7 „ 20 „  
 Za nadsyłanie do do-  
 mu 20 ct. miesięcznie.  
**Na prowincji:**  
 miesięcznie 1 zł 60 ct.  
 kwartalnie 4 „ 80 „  
 półrocznie 9 „ 60 „  
 Za granicą:  
 miesięcznie 2 zł — ct.  
 numer pojedynczy 5 ct.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymsko-katolicko:  
 Dziś: Nikodema m.  
 Jutro: Ludmili.  
 Pojutrze: Lamberta.

Grecko-katolicko:  
 Anfyma m.  
 Wawyły.  
 N. 16 po Sosz.

**REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA**  
 przy ulicy Chorażczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.

**KALENDARZ MYŚLIWSKI.** Wolno polować na jelenie, i kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołobie, drobiazgi, parwy, bażanty, kuropatwy, ptactwo wodne i błotne w ogólności i zajace.

Wschód słońca o 5 g. 44 m.  
 Zachód słońca o 6 g. 06 m.  
 Barometer 763. Pogoda.

## Ugłoszenia.

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 6 ct.

Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 30 ct.

Doniesienia o służbach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 50 ct.

Rękopismów nie zwraca się.

## Zawieszenie konstytucji w Czechach.

Zanim będziemy w stanie podać dokładniejszy obraz opinii publicznej o fakcie, który dziś niewątpliwie pod względem swej doniosłości góruje nad wszystkimi innymi w Europie, o częściowym zawieszeniu konstytucji w Czechach, znamiennym walce na zabój rządu z agitacją młodoczeską, podajemy przedewszystkiem dokumenty, stanowiące osnowę tej walki, a więc reskrypt cesarski z 12. września 1871 r., przyrzekający warunkowo koronację cesarza na króla Czech, a będący punktem wyjścia dla całej agitacji młodoczeskiej, jakoteż ustawy, które w miejscach dotkniętych obowiązywać mają w miejscach zawieszonych.

Reskrypt cesarski, umieszczony w rocznicę jego wydania tustami czcionkami na czele młodoczeskich *Narodnich Listów*, brzmi jak następuje:

*Sejmowi Naszego królestwa czeskiego.*  
 „Gdyśmy patentem Naszym z d. 30. czerwca 1870 zwoływali Sejm królestw i ziem naszych do miast ustawą przeznaczonych dla ich zgromadzenia, skłonili Nas ku temu najbardziej fakta nader doniosłe, których widownią stała się Europa, a ku których ukończeniu i daleko sięgającym skutkom cała Nasza uwaga była skierowana.

Z pomocą Boską poszczęściło się nam wobec tych burzliwych zdarzeń zachować państwu Naszemu błogi spokój, możemy przeto dziś znowu z umysłem zupełnie spokojnym oddawać się pracom, dążącym do ubezpieczenia wewnętrznego stanu państwa.

Jest Naszym życzeniem, by przedewszystkiem stosunek Naszego królestwa czeskiego z całym państwem, którego rewizję przyrzekliśmy reskryptem Naszym z d. 25. sierpnia 1860 r., uregulowany był w sposób wszechstronnie sprawiedliwy i ostatecznie uspokajający.

Pomni prawopolitycznego stanowiska korony czeskiej i świadomości blasku i potęgi, których Nam i poprzędnikom Naszym dostarczyła, pomni nadto niezachwianej wierności, z jaką ludność Czech wspierała tron Nasz w każdej dobie, chętnie uznajemy prawa tego królestwa i gotowi jesteśmy uznać to odnowic Naszą przyszłą koronacyjną.

Nie możemy jednak naruszyć uroczystych zobowiązań, które wobec innych królestw i krajów wzięliśmy na siebie Naszym dyplomem z d. 20. października 1860, jakoteż konstytucją z d. 26. lutego 1861 i 21. grudnia 1867, tudzież przysięgą koronacyjną, złożoną Naszemu królestwu węgierskiemu.

Z zadowoleniem zatem przyjmujemy do wiadomości wypowiedzianą w adresach sejmu Naszego królestwa czeskiego z 14. września i 5. października 1870 r. gotowość pogodzenia prawnych żądań kraju z warunkami potęgi monarchji, tudzież ze sprawiedliwymi żądaniami innych królestw i krajów. Wzywamy Sejm, aby w tym duchu przystąpił do dzieła, aby w duchu umiarkowana obradował nad odpowiednim potrzebom czasu uporządkowaniem prawno-politycznego stosunku Naszego królestwa czeskiego, tudzież dał Nam możność zakończenia bez naruszenia praw Naszych, innych krajów i królestw sporu konstytucyjnego, którego dalsze trwanie w sposób niebezpieczny zagrażałoby dobru Naszych wiernych ludów.

Wobec tego poleciliśmy rządowi Naszemu, by przedłożył Sejmowi nowy szereg wniosków, zapowiedzianych już w reskrypcie Naszym z d. 26.

września 1870, a także ustawę o ochronie obu narodowości w kraju, i wyrażamy sejmowi miłościwie Nasze cesarskie i królewskie pozdrowienie. Wiedeń d. 12. września 1871. *Franciszek Józef-Hohenwart.*

Dla wyjaśnienia podajemy w dosłownym przekładzie przepisy ustaw, obowiązujących obecnie w Czechach.

Ustawa z dnia 5. maja 1869 roku l. 66 dz. u. p. § 1. W razie wojny, lub gdy jej wybuch bezpośrednio grozi, dalej w razie wewnętrznych niepokoїв, jak również, gdy wyjdą na jaw szeroko rozgałęzione wicherzenia, noszące na sobie znamiona zdrady głównej, albo też zagrażające konstytucji, lub bezpieczeństwu osób, mogą w miarę przepisów tej ustawy i na podstawie art. 20. ustawy zasadniczej z dnia 21. grudnia 1867 r. l. 142 dz. u. p. o konstytucyjnych prawach obywateli, być na pewien czas i w pewnej miejscowości całkowicie lub częściowo uchylone przepisy art. 8, 9, 10, 12 i 13 powołanej ustawy zasadniczej o konstytucyjnych prawach obywateli. Zarazem mogą być w miarę §. 8 i 9. tej ustawy wydane wyjątkowe zarządzenia, celem wykonania władzy policyjnej i karnej. Zarządzenia wyjątkowe, o ile obecna ustawa inaczej nie postanawia, mogą być wydane tylko na podstawie uchwały całego ministerstwa i przyzwolenia cesarza i muszą być ogłoszone w sposób przepisany tą ustawą. W ogłoszeniu należy dokładnie oznaczyć okręg, w którym mają obowiązywać rozporządzenia wyjątkowe.

§. 6. Zawieszenie art. 12. ustawy zasadniczej z dnia 21. grudnia 1867 r. l. 142 dz. u. p. polega za sobą następujące skutki: a) stowarzyszenia i filje stowarzyszeń, podlegające ustawie z d. 15. listopada 1867 r. l. 134 dz. u. p., nie mogą być zawiązywane bez zezwolenia władz, istniejącym już towarzystwom tego rodzaju mogą władze polityczne zabronić dalszej działalności, a w szczególności odbywania zgromadzeń, lub zezwolenia na dalszą ich działalność i odbywanie zgromadzeń uczynić zawieszonym od pewnych szczególnych warunków. Działalność innych stowarzyszeń nie natrafia na żadne przeszkody. Władze polityczne mogą jednak na ich posiedzenia i zgromadzenia wysłać komisarzy, który ma prawo zamknąć posiedzenie, lub rozwiązać zgromadzenie, jeżeli obrady rozszerzono na przedmioty, które nie leżą w zakresie działania towarzystwa określonego statutem.

Władza polityczna może także wstrzymać wykonanie uchwał, którymi towarzystwo przekroczyło zakres swego działania, oznaczony statutem; b) zgromadzenia w myśl §. 2. ustawy z dnia 15. listopada 1867 r. l. 135 dz. u. p. nie mogą się odbywać weale, a zgromadzenia i pochody w myśl §. 4 i 5. (wesela, pogrzeby itp.) odbywać się mogą tylko za zezwoleniem władzy politycznej.

§. 7. Wskutek zawieszenia art. 13. ust. zas. z 21. grudnia 1867 l. 142 dz. u. p. nabywają władze polityczne prawo: a) zabronić wydawania lub rozszerzania dzienników, broszur i innych druków, wydać zakaz przesyłania ich pocztą i wstrzymać wykonywanie przedsiębiorstw, które przez odbijanie lub sprzedaż literackich lub artystycznych dzieł zagrażają spokojowi publicznemu, b) oznaczyć w myśl §. 17. ustawy prasowej termin do składania obowiązkowych egzemplarzy aż do 3. godzin przy pismach periodycznych, a przy innych drukach aż do 8 dni przed ich wydaniem.

§. 8. W razie zawieszenia art. 8, 9, 10, 12 i

13. ustawy zasadniczej z 21. grudnia 1867. l. 142, lub któregośkolwiek z nich, mogą być wydane ograniczenia policyjne: a) co do nabywania, wyrobu, sprzedaży, posiadania i noszenia broni i amunicji, b) co do paszportów i meldunków, c) co do zachowania się w miejscach publicznych i zgromadzenia tłumów, d) co do demonstracji i używania odznak. Takie rozporządzenia mogą być wydane później, a w razie potrzeby pospiechu może je wydać nawet naczelnik krajowej władzy politycznej. Naczelnik krajowej władzy politycznej ma jednak niezwłocznie zdać o tem sprawę ministerstwu spraw wewnętrznych i przedłożyć powody tego zarządzenia. O tem, czy zarządzenia te mają trwać dalej, ma natychmiast powziąć uchwałę cała rada ministrów.

Z Wiednia donoszą: „W niemieckich kołach ustawy wyjątkowe nazywają żartobliwie „der über *Narodni Listy* verhaengte Belagerungszustand“. Ogólnie uważają, jakoby ustawy te w pierwszej linii skierowane były przeciw wpływom organowi braci Gregorów. Lada dzień oczekują rozkazu zawieszenia wydawnictwa *Narodnich Listów*, a wydawcy przygotowują się już do wydawania go w mieście prowincjonalnem, a w razie rozciągnięcia ustaw na całe Czechy, w Wiedniu.

Słoweńcy przyjęli rzecz chłodno. Nie pochwalają wprawdzie kroku rządu, ale uważają, że rząd nie miał innego wyjścia.

Hr. Taaffe zaproponował cesarzowi ustawy wyjątkowe zaraz po antidynastycznych demonstracjach. D. 17. sierpnia cesarz podpisał wprawdzie reskrypt, rozkazał jednak, by nie ogłoszono go — tylko w razie dalszych demonstracji. Wnet też rozpoczęły się awantury z okazji zainicjonowanego przez *Narodni Listy* jubileuszu reskryptu cesarskiego, a przygotowania do tego jubileuszu wywołały antidynastyczne manifestacje, śpiewanie hymnu rosyjskiego itp., co ostatecznie skłoniło rząd do ogłoszenia reskryptu“.

Stosunki nasze prasowe nie pozwalają nam z całą swobodą wyrazić zdania o tem, co się stało w Pradze. Z ubolewaniem tylko widzimy, iż znalazły się organa polskie, w zachwyty popadające. Prawdziwie demokratyczna prasa polska nie wtóruje hymnom reakcyjnym, i ma nadzieję, iż Koło polskie, pomnie ustaw konstytucyjnych, które i u nas bywały suspendowane, wotum swoje rzuci na szalę zgodnie z tradycjami imienia polskiego tem bardziej, że to, co teraz zrobiono w Czechach — już dawniej, za czasów Bürgerministerstwa, było praktykowane bez skutku. Czesi wytrzymali już dużo, a dziś wytrzymać mogą jeszcze więcej, niż kiedykolwiek.

Wyborcy m. Lwowa, przystępując wkrótce do wyboru posła w miejsce Smolki, będą mieć sposobność wyjawic katagorycznie swoje zapatrywanie. Uczynią zaś to niewątpliwie z należytą uwagą nie tylko na zasadę swobody konstytucyjnej, ale i z praktycznych względów — mając na pamięci, jak dalece ziomkowie nasi cierpią w zaborze pruskim i rosyjskim pod obuchem wyjątkowych „ustaw“.

## Emigracja polska.

### III. O kolonjach polskich w Brazylii.

(Treść referatu dr. Józefa Siemiradzkiego.)

Kolonje polskie w Brazylii pierwsze zostały utworzone zaraz po 1870 r. z włościan galicyjskich, szląskich, poznańskich i zachodnio-pruskich.



Kongresówki dopiero 1890 r. napłynęło ich podczas tak zw. gorączki emigracyjnej brazylijskiej bezładnie, skutkiem niesumiennej namowy agentów emigracyjnych. Do starych kolonji przybywali i przybywają powoli wciąż ludzie, zapraszani przez krewnych i przyjaciół, którzy tam majątku się dorobili. W 1890 r. zbyt wielka masa ludu polskiego przybyła na raz, aby mogła znaleźć odpowiednie rozmieszczenie! Rząd brazylijski został zaskoczony rozmiarami imigracji i przygotował przyjęcie ledwie na 10 część przybyszów.

Stosunki południowo-amerykańskie polityczne i ekonomiczne w miastach są bardzo chwiejne. Rządy zmieniają się co chwila, waluta krajowa to się wznosi, to spada (najczęściej) zależnie od wypadków miejscowej polityki, od przywozu i od wywozu towarów. Wszakże gorączka spekulacyjna i wielka polityka mało wpływają na rozwój kolonji po za miastami. Nie mieszając się do polityki, emigranci europejscy rosną w zamożność i coraz więcej nabywają ziemi bez obawy zaassymilowania się z Brazylijczykami. Na pomoc rządową nowi koloniści nie powinni bardzo rachować, jest ona zawodną. Własna praca zaś i własny kapitał daje jak najświetniejsze rezultaty.

Najwięcej przyszłości mają 4 stany południowe Brazylii: San Paulo, dokąd napływają Włosi w przeważającej liczbie, Parana gdzie liczebnie przeważają Polacy, Santa Catharina i Rio Grande de Sul, gdzie przewagę mają Niemcy. Jak najszczęśliwej udało się kolonizacja polska w stanie Parana, dokonana przez naczelnika rządowej komisji kolonizacyjnej p. Edmunda Zaporskiego. Tenże w czasach, kiedy uważano prowincję Parana za niezdolną do zaludnienia z powodu nieurodzajności gleby i chłodnego klimatu (położona ona jest na wysokim płaskowzgórzu i przeto ma klimat umiarkowany włoski, choć dość blisko równika się znajduje) skorzystał z ochoty Brazylijczyków eksperymentowania in corpore vili i skolonizował Parana przez niby marny i nieudolny żywioł chłopski północy Europy. Doprowadził on do tego, że chłop polscy opanowali najważniejsze punkta kraju, szczególnie arterje komunikacyjne wodne i przysze kolejowe. W stanach Santa Catharina i Rio Grande de Sul jest sporo kolonji polskich pomieszanych z niemieckimi i zostających pod przewagą niemiecką. Uchodzą tam nawet Polacy za Niemców. Dopiero bliższe zbadanie tych kolonji przekonują, że zwykle Niemcy znajdują się po mia-

stach, zajmując się rzemiosłami, fabrykami i w ogóle tworząc wyższą inteligencję, zaś po wiejskich kolonjach najznaczniejszą część osadników jest pochodzenia polskiego. Nigdzie jednak w południowej Ameryce nie ma takiego skupienia żywiołu polskiego i w tak korzystnych warunkach, jak w stanie Parana. Pod Kurytybą, stolicą tegoż stanu i zamieszkałą przeważnie przez Niemców, znajduje się w kilkanaście mil na około wieniec kolonji czysto polskich, który ma urzędową nazwę „Nowa Polonia“. Starsi koloniści tworzą nowe kolonje w głębi kraju, wyzbywając swe osady już zagospodarowane nowym przybyszom z Europy. Najwięcej na ziemię („gruut“) łakomi są Polacy i powoli zagarniają ją całą. Dobrze na tem wychodzi spekulacja niemiecka, zakupując tanio ziemię od rządu, a sprzedając ją drożej chłopom polskim. Przyrost naturalny ludności polskiej jest ogromny; zachowała ona swą siłę rozrodczą z kraju rodzinnego, a zmniejszyła sobie śmiertelność do niebywałych w kraju szczytów rozmiarów. Np. w Thomas Coelho liczba urodzin mniej więcej wynosi 5 proc., a śmiertelność 1 proc. rocznie. Przy nastaniu komunikacji z wielkimi miastami brazylijskimi, rozwój rolniczych kolonji zapowiada się świetnie, albowiem one będą dostarczały coraz więcej produktów, dowożonych przeważnie z Europy i Ameryki północnej np. pszenica węgierska obecnie jeszcze trafia do Pernambuco, kartofle z Lizbony do Rio de Janeiro.

Potrzeba jest nieodzowna napływu nieco inteligencji, aby zwłaszcza w stanie Parana żywioł polski stał się przeważający nie tylko liczebnie, lecz społecznie i politycznie. Pożądana są: 1) księża polscy duchem miłości ludu swego przejęci, 2) nauczyciele ludowi, 3) rękodzielnicy i przemysłowcy, 4) inżynierowie do budowy kolei i kopalń, 5) kapitaliści do łatwego dalszego zubożenia się przez zakupno ziem od rządu i sprzedania ich chłopom polskim, 6) domy handlowe polskie celem zbytu produktów polskich z Europy (buty, sprzęty domowe i odwrotnie).

Naród tak liczny i w tak różnorodnych stosunkach znajdujący się, jak polski, mógłby w tych kierunkach zużytkować swe siły bez najmniejszego uszczerbku dla ogółu polskiego i to właśnie znaczną ilość sił, które użyteczne wcale nie są, a tam za morzem doprowadziłyby rozwój żywiołu polskiego do nieprzewidywanych rozmiarów.

## Listy z kraju.

**Z powiatu turczańskiego. (Szkolnictwo. Lichwa. Kataster gruntowy).** Powiat turczański należy do tych szczęśliwych miejscowości, gdzie był inspektorem szkolnym zawsze „bardzo dobry i sympatyczny człowiek“. Stąd pochodzi, że nadzoru nad szkołami nie było dotychczas prawie żadnego i nauczyciele literalnie po większej części nie uczyli, albo tylko bardzo mało. Nawet w gminach Butli, Jabłonce wyższej i niższej, gdzie szkoły są od lat sześćdziesięciu, zaledwie kilku ludzi czytać umie; a w drugich gminach prawie nikt. Pomimo tego gminy muszą budynki szkolne utrzymywać w porządku, mieszkania nauczycieli reparaować, a nawet płacić kary za nieposyłanie dzieci do szkoły i narzekają, że ponoszą wydatki a dzieci nie pobierają nauki.

Ze włością nie umieją ocenić pracę nauczyciela i chętnie posyłają dzieci do szkoły, o tem świadczy gmina Libochora, gdzie nauczycielem od lat kilku jest p. Kotecki. Wszystkie okoliczne wieśmowa o tem, jak ten nauczyciel pilnie uczy i jak się łagodnie z dźwiatwą szkolną obchodzi, i często wyrażają się, że warto dziecko posyłać do szkoły, gdyby tak uczono jak w Libochorze. Z początkiem sierpnia rb. objął w Turce urządowanie inspektora szkolny A. Duchowicz. Mieszkańcy przyjęli tę wiadomość z wielką radością i spodziewają się, że nastąpi w szkolnictwie zwrot ku lepszemu.

Ustawę o lichwie obchodzą spekulanci w rozmaity sposób: przez oddawanie włościom bydła na wyhodowek na spółkę, przez kupowanie paszy na pniu i przez kupowanie gruntów z prawem odkupu itp. Lichwę tę podtrzymuje po części pow. kasa pożyczkowa, która i teraz udziela pożyczek na 10 proc., przyczem uwzględnić trzeba koszt i procent półroczny z góry opłacane, tak, że wieśniak włościwie od 90 zł. opłaca 10 zł. rocznie. Taka stopa procentowa istnieje chyba tylko w powiecie turczańskim! Kasa pożyczkowa zamiast wpłynąć na zniżenie stopy procentowej, pobiera sama wygórowane odsetki i przyczynia się do zubożenia włościom.

O ile kataster w powiecie sądowym turczańskim jest wzorowy — o tyle w powiecie sądowym boryniańskim jest niżej wszelkiej krytyki. W niektórych gminach nie przeprowadza się całemi latami rewizji katastru, albo przeprowadza się tylko powierzchownie.

## 39) Z DOGMATEM.

Powieść  
przez  
Michała Wołowskiego.

(Ciąg dalszy).

Stanowisko finansowe jej ojca, jego zajęcia i gorączkowe życie pozwalało jej, gdy doszła już do wieku, w którym dziewczę odstępują guwernantki rozwijać się samoistnie. Życzenia jej wszystkie spełniano z zamkniętymi oczami; nie znała żadnych przeciwności, była piękną, a ta piękność i spodziewane miliony czyniły ją bożyszczem młodzieży.

Czytała wiele, a z książek brała tylko to, co jej przypadło do gustu.

Obdarzona przez naturę duszą zapalną, łatwo dająca się porwać, przyłgnęła do tego, co w życiu najbardziej pociągało ją ku sobie, a pierwszą jej miłością była miłość ku sztuce.

Jak ją sobie wyobrażała, jakie dla niej stworzyła formy i wymagania, było to już czystą tajemnicą jej samej, a dla otoczenia krystalizowało się w tem, co się jej podobało, lub nie podobało.

Kazimierz zwrócił na siebie jej uwagę przedewszystkiem dlatego, że był pięknym mężczyzną, potem dlatego, że zaraz przy pierwszym spotkaniu wydał się jej innym, że nie uderzył przed nią czołem, a natomiast pierwszy w życiu dokuczył jej niewymownie.

Ze świadomością tego, co czyni, dokładną wytwalała go z Paryża i zmusiła niejako do przybycia nad Dunaj.

Tutaj szukała jego towarzystwa, zapraszała na częste śniadania i pogadanki i wcale nie dwuznacznie wobec całego towarzystwa okazywała, że go z pośród całego tłumu wyróżnia.

Nie zyskiwało to sympatji młodzieży wiedeńskiej dla Kazimierza, ale i on też nie lgnął do tego świata.

Z pewną przyjemnością studiował blask dziwnych oczu Emmy, wpatrywał się w nie uporezywie, ale miał przecież tyle siły woli i charakteru, iż nigdy nie spostrzeżono, że mu te oczy zakręcają w głowie, lubo nieraz powracał do domu dziwnie smutny i nieprzytomny dziwnie.

Od chwili swojego przyjazdu do Wiednia po raz pierwszy wczoraj był nieobecny w salonie pięknej Emmy Niszteter i dlatego do tak surowej pociągnięty został indagacji.

Ostatnie jej słowo i zdumienie, jakie się rysowało na jej twarzy, przyjął z pewnym uśmiechem i dodał:

— Ach! zapomniałem, że pani nie pojmujesz tego wyrazu, pani, któraś nigdy nie pracowała w życiu.

W słowach Kazimierza brzmiała nawet pewna ironia; spostrzegła ją Emma i, zarumieniwszy się, spytała:

— Czy znów zgrzeszyłam? Jeśli tak, objaśnij mi pan, proszę. Pan powinien przedewszystkiem wiedzieć, że ja umiem naprawiać grzechy swoje.

— Nie, tym razem w słowach pani grzechu nie ma.

— Cóż więc jest, co się panu nie podoba? — natarczywie badała dalej Emma.

— Naiwność.

— Inaczej głupota.

— Boże ucho! Według mnie, naiwność nie chodzi w parze z głupotą, byś ona może nieświadomością, która nikomu ujmy nie przynosi. Pani nie rozumiesz, co to jest wyraz praca, choć ją pani widzisz na każdym kroku. Pani nie rozumiesz też i pracy mojej siostry, choćbym ci nie wiem jak długo opowiadał.

— Masz pan słuszność, wolę ją o to spytać

sama. Pańska siostra długo w Wiedniu zabawi?

— Nie mam o tem najmniejszego pojęcia, w każdym razie jestem przekonany, że nieprędko Wiedeń opuści.

— Poprosz więc ją pan odemnie gorąco, serdecznie, aby mi raczyła wyznaczyć dzień i godzinę, w której ją będę mogła zastać w domu.

— Uczynię zadość żądaniu pani, tylko...

— Tylko co?

— Nie wiem, czy pani ta moja siostra przypadnie do gustu. Obecą ona jest światom, w których pani się wychowała, i nie ma zupełnie tych aspiracji, które, jak sądzę, są pani artykułami wiary.

— Pozostaw pan to nam obu; młodszą jest od braci, a więc w najgorszym razie nie starszą odemnie. My, zapewniam pana, prędzej się rozumiemy.

Baron ucierał już usta serwetą po skończeniu śniadania. Wstał z krzesła i miał się ku odwrotowi.

Kazimierzowi nie pozostawało nic innego do zrobienia, jak pójść za jego przykładem.

Skłonił się więc zlekka Emmie i oczekiwał na zwykłe podanie jej ręki.

Ale Emma tym razem zdawała się nie spostrzegać tego życzenia Kazimierza.

Chłodno, z pańska skinęła mu główką i wysunęła się cicho do drugiego pokoju.

Kazimierz może innym razem byłby odczuł to zachowanie się Emmy, dzisiaj spieszył się do willi przy Tureckich szanicach, chciał więc już wybiedz, gdy baron zawołał do niego.

— Panie, panie, racz wziąć stąd rudę, którą dla pana kazałem przynieść z biura.

Kazimierz pochwycił podane sobie pudełko, zbiegł szybko z niem ze schodów, wskoczył do fiakra i kazał się wieść na koniec Währingu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wskutek tego przy zakładaniu ksiąg grunto-  
wych opłacają wierzniacy wysokie należności ewi-  
dencyjne np. w Butli zapłacono 275 zł., w Botelece  
niższej 100 zł. Krynce 40 zł. Wysokie te sumy o-  
płacają właściciele za to, że reambulacja katastru  
była przeprowadzona mylnie i że geometra ewiden-  
cyjny rewizji katastru nie przedsięwzięła dokła-  
dnie. *Kornel Czajkowski.*

**Żegiestów 11. września. (Pożar).** D. 9. bm.  
wybuchł tu we wsi Żegiestowie, obok zakładu  
zdrojowego położonej, groźny pożar. Przybyli z  
Ameryki z garścią dolarów żegiestowianie raczyli  
się obficie wódką ze swymi krewnymi i rodzina-  
mi. Uraczyła się też jedna z gospodyń, zabierają-  
ca się właśnie do prania bielizny i gotująca w  
tym celu wodę. Gotowanie zaś wody odbywa się  
tu w starożytny sposób: na środku izby kurnej  
chaty rozłożone jest ognisko drzewne; w ognisko  
to kładzie się większy kamień. Po rozpaleniu do  
białości wrzeca się kamień w wodę, ta wskutek  
tego wrze i jest do prania gotowa. Po spełnieniu  
tej czynności niestrzeżwa kobieta albo źle żar wy-  
miotła, albo wynosząc po wymieceniu, zapuściła  
gdzieś tłące główne, w następstwie czego wy-  
buchł silny pożar. Drewniane chaty, słomą kryte,  
ogarnięte zostały płomieniem. Z Żegiestowa ratun-  
ku nie można się było spodziewać, wieś bowiem  
nie ma sikawki, nie ma osek, ani wiaderka. Na  
szczęście pospieszył z pomocą ze sikawką kolejo-  
wą i zastępem ludzi nadzorca toru ze stacji Że-  
giestów p. Józef Kossowski; przybyła znakomita  
sikawka z ubogiej słowackiej wsi, ze strony wę-  
gierskiej, Sulina; przybyła pomoc straży ogniowej  
ochotniczej z Muszyny. Dzięki dopiero wtedy roz-  
winiętej energicznej akcji, udało się pożar zlokaliz-  
ować, mimo to spłonęły całkowicie 4 gospodar-  
stwa, razem 10 budynków liczące, niebezpiecz-  
ne zupełnie od ognia. Zawiał się zaraz komitet  
ratunkowy pod przewodnictwem gr. kat. miejsc-  
owego proboszcza ks. Grzegorza Sprysa, na które-  
go ręce datki dla nieszczęśliwych pogorzalec  
nadsyłać można. W skład komitetu wchodzi d-  
lej pp. Krynicki, właściciel zakładu zdrojowego  
Żegiestów, nadzorca toru p. Józef Kossowski i  
wójt gminy Żegiestowa.

### Sejm polski w Chicago.

Tygodnik *Polonia w Ameryce* donosi:  
Sejm zjednoczenia rz. kat. rozpoczął się w  
Chicago 22. sierpnia o g. 3 po południu i trwał  
przez 4 dni. Podczas trwania sejmku podejmował  
gościnnie ks. Barzyński delegatów w budynku szkol-  
nym na Bredley ulicy, dwukrotnie. Marszałkiem  
sejmku został obrany Piotr Kiobassa. Pierwszy dzień  
sejmku, który wypełniły przewaźnie czynności for-  
malne, zakończono wieczorem przedstawieniem pię-

kiej sztuki „Dzieci Izraela“. Sztuka, jak donosi  
*Dziennik Chicagowski*, została odegraną wyśmien-  
nie: publiczność zgromadziła się tłumnie.

Drugi dzień sejmku zakończono ogólnym „mass-  
mityngiem“, na który zebrało się dużo publiczności,  
nie brakowało tam także liczne zastępy gości z  
Europy. Na zgromadzeniu tem, otwartem o g. 8  
przez marszałka, poruszono wiele ważnych kwestyj,  
między innymi potrzebę tworzenia wyższych szkół  
polskich. Mówił tu także prof. Dunikowski, a w  
mowie swej zachęcał do wzięcia udziału w wysta-  
wie kościuszkowskiej, mającej się odbyć na przy-  
szły rok we Lwowie. Szczególny zaś nacisk kładł  
na to, byśmy obstawali przy miłości ojczyzny, nigdy  
o niej nie zapominali i w dobrą przyszłość nie  
zwątpili.

Następnie przemawiał ks. Jakimowicz z Omaha,  
Neb., w duchu patriotycznym. Oto jeden ustęp z  
mowy tego zacnego kapłana-patrioty: „Polacy nie  
tracą miłości ojczyzny nawet pod ostrym prześlado-  
waniem; co większa, prześladowanie pod berłem  
niezdźwiedziem jest nawet dla Polaków oczyszcze-  
niem w ogniu miłości. I my ojczyznę tę kochamy  
i dajemy na to dowody. Ale pytanie, co się z na-  
szą przyszłą generacją stanie? Czyli się nie wynar-  
odowi? Jak ją uchronić od tego? Na to sposób  
wynaleźć potrzeba. Lepiej przewidywać coś gorsze-  
go, ażeby wcześniej zaradzić i zapobiedz. Ażeby  
mieć zapewnienie, że to polskie pokolenie będzie  
kochać polską szablę i dziejom narodu wierne zo-  
stanie, trzeba fundamenta do tego podłożyć. Tymi  
fundamentami mają być organizacje. Obrona, pod-  
pora społeczeństwa, węzeł narodu polskiego są  
organizacje.“

W piątek zakończono obrady sejmowe, a głów-  
nym ich wynikiem są następujące uchwały: *Wia-  
ra i Ojczyzna* staje się z dniem 1. października  
urzędowym organem Zjednoczenia rz. kat. Postano-  
wiono nie przyjmować więcej towarzystw do Z. r.  
k. nie należących do kasy pośmiertnej. Wyznaczono  
300 dolarów zapomogi dla Domu emigracyjnego w  
Nowym Jorku. *Postanowiono wziąć udział w wy-  
stawie lwowskiej, a na ten cel wyznaczono 300  
dol.* Pp. Piotr Kiobassa, Klemens Bieliński i Woj-  
ciech Jędrzejczek, którzy oświadczyli, że pojedą w  
przyszłym roku na własne koszta do Lwowa, mają  
tam na wystawie reprezentować Zjednoczenie. Sejm  
wyzначzył na koszta urządzenia „dnia polskiego“  
50 dol.

Wybory wypadły jak następuje: Józef Krom-  
ka z Detroit, prezydent, Wincenty Józwiak z Bay  
City, wiceprezydent, Bolesław Straszynski z Mil-  
waukee, sekretarz, Franciszek Wlekiński z Chicago  
kasjer. Opiekunowie kasy: Ignacy Czerwiński, Lu-  
kasz Ruszkowski, Jakób Mucha, Tomasz Królik i  
Józef Reich.

części przedstawia ten sam widok. W większych  
domach sklepy, warszaty rzemieślnicze.

Nad niektórymi sklepami widać polskie napi-  
sy, tam sklep Szulca, tu wenda Stachowskiego,  
ówdzie Fizikowskiego, tam znów ogromnymi lite-  
rami wypisany szyld: „Karczma Polska“.

Wogóle w mieście rozrzuconem, błotnistem  
w czasie deszczów, z tumanami pyłu bujającymi  
po ulicach w czasie suszy, ruch nie wielki, życie  
płynie spokojnie. Do miasta 2 razy na tydzień na  
targ zjeżdża masa wozów z okolicznych kolonij z  
produktami wiejskimi. Z bardzo małym wyjątkiem,  
wszystko Galicjanie i Szlązacy ze starych kolonij  
polskich. Kolonista przyjeżdża tutaj zwykle cięż-  
kim wozem, podobnym do budy naszej frachtowej,  
uzbrojonym w przyrząd hamulcowy, czwórka ko-  
ni, ubranych w krakowskie chomonta lub półszor-  
ki. W dnie te targowe Curityba ma wygląd mia-  
steczka polskiego, wczasie jarmarku. Polaków stale  
mieszkających w Curitybie nie wielu; z ostatniej  
dopiero emigracji zostało się kilkudziesięciu rze-  
mieślników, którzy tutaj nie mają wielkich zarob-  
ków, ale na skromne życie zarobić mogą.

*Thomas Coelho*, koniec sierpnia.

Zawzięciem tej kolonij, powstałej przed 15.  
laty, było kilkadziesiąt rodzin przybyłych z Gór-  
nego Szląska i z Galicji (Gorlice, Tarnów, Jasło).  
Dostali wtedy rządową ziemię. Loty ich są naj-  
rozmaitszej wielkości, wogóle pod uprawę miewają  
niedużo ziemi, najwyżej kilkanaście morgów, reszta  
to krzaki, nieużytki lub stępy Campos, które roz-  
rzucone między pojedynczymi kolonjami, stanowią  
wspólne pastwiska. Według umowy za loty te o-  
bowiązani byli spłacić rządowi po 130—200 mi-  
łów po 8 latach. W razie nieuiszczenia do 13 lat

## KRONIKA.

Na posła do Sejmu z pow. Dolina, podnieśli  
Rusini kandydaturę p. Was. Nahirnego.

**Znakomity okulista**, dr. Iw. Borysikiewicz, pro-  
fesor uniwersytetu w Gracu, bawi w przejeździe we  
Lwowie.

**Festyn „Sokoła“.** W niedzielę 17. bm. na Gó-  
rze zamkowej urządzają Sokoły festyn na wspomoże-  
nie funduszu budowy drugiej sali. Początek festynu  
o g. 3. po południu.

**Paralelki ruskie.** Do I. kl. paral. ruskiej przy  
gimn. kołomyjskim zapisało się około 50 uczniów.  
Prócz tego 15 Rusinów zapisało się do klasy  
polskiej.

**Prezenty** na gr. probostwa otrzymali ks. Józ.  
Fołys na Sknitów, Jul. Dudyk na Firlejów, Iw. Ga-  
brusiewicz na Rybniki.

**Siedm osób rannych.** O wykolejeniu pociągu  
donoszą nam z *Wadowic*: Dnia 11. bm. pociąg oso-  
bowy, zdążający około g. 9. wieczorem z Białej do  
Wadowic doznał zaraz za stacją kolejową Kozy  
przeszkody do dalszej jazdy z powodu, jak dotych-  
czas śledztwo wykryło, przez podłożenie kamieni na  
szyny kolejowe zbrodniczą ręką. Maszyna wraz z wo-  
zem pomocniczym i pocztowym wyskoczyła z szyn.  
Reszta wozów osobowych szczęśliwie pozostała na  
torze. Rannych osób jest 7, pomiędzy niemi dwaj  
żołnierze i konduktor pocztowy są ciężko ranni. Na  
żądanie telegraficzne nadszedł rychło osobny pociąg  
z Białej z pomocą lekarską. Po opatrzeniu zabrano  
rannych do szpitala w Bielsku. Tej samej nocy oko-  
ło godziny 11. wyjechał natychmiast na miejsce ka-  
tastrofy naczelnik przestrzeni, inżynier Hoyer. Na-  
zajutrz zaś z rana wyjechała komisja sądowno śledcza  
z sędzią Krywułttem i podprokuratorem Ogniew-  
skim na miejsce wypadku. Sprawców dotychczas  
nie wysłędzono, a śledztwo energicznie podjęte z pe-  
wnością ich wykryje i spowoduje surowy wymiar kary  
za tyle nieszczęścia.

**Na rzecz dotkniętych powodzią** i na budowę  
ruskiego teatru we Lwowie, odbędzie się 17. bm. w  
sali Tow. muzycznego w Brodach wieczorek z tań-  
cami. Komitet, na którego czele stanął adwokat dr.  
Dołżycki, żywi nadzieję, iż ze względu na humanitar-  
ny cel publiczność bez różnicy narodowości poda so-  
bie bratnią dłoń dla osiągnięcia pożądanego celu.

Z Trembowli zaś donoszą nam: Na pierwszą  
wiadomość o klęsce powodzi, która kraj dotknęła za-  
wiał się tu komitet pań (Berhardowa, Opińska,  
Paskowska, Praczyńska, Scheferowa, Tobiaszkowa,  
Wasilewska, Wellesowa) i urządził na ten cel w lo-  
kalnościach kasyna raut 27. sierpnia. Uproszeni ama-  
torowie uprzyjemniłi chwile licznie zgromadzonej pu-  
bliczności. Po mowie p. Wasilewskiego, który w go-

nie płacą procentu od tej sumy, po tym terminie  
po 10 proc. Dotąd jednakże niewielu zaledwie  
spłaciło, inni ani procentu, ani kapitału nie płacą,  
spodziewając się, że przy panującym nieporządku  
administracyjnym, nie będą potrzebowali nigdy  
płacić nawet procentów. Oprócz ziemi otrzymali  
oni wtedy po trochu żyta i kukurydzy do siewu,  
a mając dobrze płatną pracę przy drogach po  
trochu zagospodarowali się, podorabiali.

Ten co spłacił należność za grunt, dostaje  
dowód własności tak zwany „lot“. W razie sprze-  
daży udaje się do delegata kolonji z dwoma świad-  
kami i z drugiej strony tego dokumentu zapisują  
wzmiankę o sprzedaży. Pożyczając pieniądze, też  
wpisują odpowiednią sumę na „locie“ jest to więc  
rodzaj hipotecznej „księgi“. Za okazaniem w Cu-  
ritybie „lotu“ zmieniają w księgach „Letras publi-  
cas“ tytuł własności. Wogóle pod tym względem  
dużo powikłań i wielu sprzedaje swe loty,  
kupując natomiast od osób prywatnych, obawiając  
się, by ich później nie wyrugowano. Podatków  
bezpośrednich nie płacą, z wyjątkiem drogowego  
po 1 milreisie od koła (od woza 4-kołowego 4) i  
tylko miasta mają prawo na wchodzące produkty  
nakładać podatek konsumcyjny.

Wjeżdżamy na kolonję. Wyjeżdżając z lasu  
widzi się ogromną falistą przestrzeń prawie ogo-  
łoconą już z lasów; wszędzie, gdzie okiem rzucić,  
najczęściej w nizinach, rozrzucone domy koloni-  
stów, a tam w dali na górze bieleje kościółek,  
plebanja. Pojedyncze domy stoją w dość zna-  
cznej od siebie odległości i tylko miejscami 3—4  
bliżej siebie i wtedy mają wygląd wsi polskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Polacy w Brazylii

przez

Antoniogo Hempla

członka wyprawy naukowej dra J. Siemiradzkiego do Bra-  
zylji i Argentyny.

(Ciąg dalszy).

Curitiba, 23. sierpnia 1891 r.

Dzisiaj zwiedzaliśmy miasto i najbliższe oko-  
lice. Curitiba, miasto 15-tysięczne, szeroko rozsia-  
dło się po kilku wzgórzach wśród stepów i leży  
trochę niżej, niż otaczające najbliższe kolonje;  
jest to miasto czysto stepowe. Szerokie ulice z  
rozrzuconymi tu i ówdzie piętrowymi domami, zu-  
pełnie niebrukowane; niektóre tylko ulice poprzesy-  
pywane drobnymi kamieniami, gruzami wyglądają  
tak, jak nasze złe utrzymane szosy; środkiem sze-  
rokiej ulicy położone szyny tramwajowe wzniesio-  
ne trochę wyżej ponad zwykły poziom ulicy;  
tramwaj przechodzi po nich rzadko i zwykle pu-  
sty, po bokach zresztą ulic chodniki z granito-  
wego kamienia, miejscami powybijane, dziurawe.  
Na środku miasta rynek obszerny z kościo-  
łem gotyckim, przed którym rośnie kilka nędznych  
drzew, zresztą zapuszczone wydeptane trawniki,  
poprzerzynane poprzecznymi sołżkami, zawalone  
kupami kamieni; muł, koń, spacerują sobie tu  
spokojnie. Dalsze ulice mają ten sam opuszczony  
zaniedbany wygląd, więcej tylko zaśmiecone, cią-  
gną się hen tam, aż po brzegi stepów otwartych.  
Trudno tu zresztą oznaczyć, które ulice są drugo-  
rzędne, gdyż miasto w każdej najmniejszej swej

racych słowach podniósł cel zebrania następowały produkcje wykonane przez panie Weles, Kaniowską, pannę Wasilewską i pp. Winiarskiego i Witkowskiego. Bufet był przez panie komitetowe obficie zaopatrzony. Osiągnięto czystego dochodu 118 złr. 27 ct. Nadto zarządziło tutejsze duchowieństwo parafjalne tego samego dnia w kościele rz. kat. podczas nabożeństwa składkę na tenże sam cel, która przyniosła 50 złr. Kwoty te przesłano komitetowi lwowskiemu, (Twit.)

**Cholera w Krakowie.** Onegdaj wieczorem zmarła Estera Fingerowa w domu l. 16. przy ul. Miedzuch. Na razie nie jest pewnym, czy zgon jej nastąpił skutkiem cholery, została ona bowiem matką zawczasie o 4 miesiące. Wobec uzasadnionych jednak przypuszczeń, iż cała rodzina Fingerów mogła być dotknięta zarazą, władze sanitarne postanowiły dla obserwacji przenieść do szpitala cholerycznego starych Fingerów, zamieszkałych w ulicy Krakowskiej pod l. 33. W postanowieniu tem natrafiono na fanatyczny opór. Tłum żydów odbił formalnie Fingera pod pozorem, iż chce go odstawić do szpitala izraelskiego. Powstało zbiegowisko tak wielkie, iż trzeba było rekwirować policję, a gdy i ta nie mogła sobie dać rady, zawieszano z odwachu wojsko. Dzień wczorajszy był uroczystym świętem izraelitów. Tysiące ich otoczyły dom i zapętniły ulice. Starego Fingera zdołali żydzi ukryć tak, iż do dziś nie wiadomo, gdzie się znajduje. Starą Fingerową odstawiono do szpitala. Skutkiem oporu, postawionego władzom, wdrożone zostało dochodzenie i winni pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej. Inni dełożowani z domów l. 16. i 18. w ulicy Miedzuch, gdzie zaszły wypadki zastabnięć i zgonów na cholere, są dotąd zdrowi.

Donoszą nam z tamąd 13. bm.: Doniosłem wam już telegraficznie o pojawieniu się ponownem cholery w nieszczęśliwym domu na Miedzuchu pod l. 16. i 18. Od 9. bm. do dzisiaj wymarła znowu na cholere cała rodzina Fingerów, z 4 głów złożona, a fatalny ten wypadek spowodował ponowną peregrynację mieszkańców zakażonego domu do bóżnicy, którą wybrano za najodpowiedniejszą dla rozmyślań internowanych w niej obywateli. Jakkolwiek na korespondenta waszego za uwagi poczynione z okazji pojawienia się cholery w domu owym na Miedzuchu, spadły gromy ze strony czynników interesowanych, toć, zdaje się, spełnił on dobrze swój obowiązek, przestrzegając przed następstwami, jakie niestety się wydarzyły po przeniesieniu i powrocie z bóżnicy mieszkańców do zakażonego domu na Miedzuchu. Widocznie w nieszczęsnem owem domostwie zagnieździły się bakcyliusy nie na żarty i drabów tych wyprosić z zajmowanego posterunku nie tak łatwo. Może dla zupełnego bezpieczeństwa przecież byłoby dobrze, po zniesieniu kwarantanny w bóżnicy, domu na Miedzuchu jeszcze nie otwierać, ale przez dłuższy czas go wietrzyć, czyścić, bielić i wszystko możliwe robić, póki upartego bakcyliusa nie zmusi się do rozpaczliwej rezygnacji lub samobójstwa.

**Zmarli.** Hieronim Abramowicz, oficer I. pułku Krakusów 1831 r. z korpusu inżynierji, inżynier ze szkoły dróg i mostów w Paryżu, szef sztabu głównego pod generałem Wysockim w r. 1848/9 w kampanji węgierskiej, podpułkownik w sztabie głównym armji tureckiej w r. 1854, zmarł w Krakowie w 88 roku życia. Pogrzeb odbył się wczoraj.

Ferd. Eisen, naczelnik sądu pow., umarł w 67 r. życia w Krośnie.

W Warszawie zmarła Karolina z Odyńców Suzinowa, wdowa po śp. Suzinie, a siostra rodzona śp. Antoniego Edwarda Odyńca.

Poeta rosyjski Apuchtin, niemający nic wspólnego ze znanym działaczem warszawskim, którego utwory umieszczane były w „Sowieńniku“ i innych pismach postępowych, zmarł w Moskwie. Z utworów jego odznaczających się prostotą wyrażenia i głębią i szczerością uczucia, najlepszym jest poemat liryczny „Rok w klasztorze“.

**Soli soli!** Pod takim tytułem mieści *Dilo* następującą korespondencję z pow. podhajeckiego: „Soli! nie za darmo, ale za pieniądze! Ale cóż, nawet za pieniądze soli w naszym powiecie dostać nie można od czasu, gdy Wydział krajowy wziął sprzedaż w swe ręce. Nie dość, że obecnie biedny lud łączy się żywi kartoflami i ogórkami, w dodatku jeszcze brak soli. Topka kosztuje niby 11 ct., a żydzi, którzy gdzieś indziej mają zapasy, biorą po 14 -- 15 ct. Ale biedny właściciel dałby już i 20 ct., lecz nie może dostać, gdyż w Podhajcach w składzie powiatowym nie ma ani jednej topki, chociażby dawał i guldena, a w Wiśniowicy w składzie już drugi tydzień również nie ma ani topki. Rozumie się, że nie ma i po wsiach we filjach. Ludzie chodzą od chaty do chaty

i proszą bodaj o kawałeczek. Jeżeli tak dalej pójdzie, to naród bez soli zacznie chorować na jaką motylicę.“ Cenę soli w Zabłotowie zniżył Wydział kraj. z 10 1/2 na 10 ct. za topkę wskutek interwencji „Narodnej Torhowli“, która otrzymawszy prawo na sprzedaż soli w Zabłotowie, zniżyła przyznaną jej prowizję.

**Gdzie leży Szczawnica?** Pokazywano nam list pochodzący z jener. dyrekcji kolei państwowych, którego adres dosłowny, machiną pisarską drukowany, opiewa: „K. k. General Direction der öst. Staats-Bahnen nr. 125932. Wohlgeb. Herrn D. Finkelstein, Beamter der Weichselbahn in Szczawnica, Russisch-Polen. Eine Beilage.“

**P. Kazimiera Wiśniewska** z Warszawy otrzymała w tym roku w szkole sztuk pięknych w Rouen cztery nagrody „hors concours“ w dziale anatomii, historii, sztuki i kompozycji ornamentalnej.

**Śmierć Miribela,** szefa sztabu jeneralnego, wywołała w Paryżu smutek powszechny. Upatrywano w nim przyszłego wodza w razie wojny. Miribel niedawno mówił, że celu życia dopiął, bo ufortyfikował granicę zachodnią. Teraz zajmował się ufortyfikowaniem granicy wschodnio-południowej. Powodem upadku z konia był atak apoplektyczny. Utrudzenia z ostatniej podróży w podalpejskie strony rozwinęły tkwiącą w organizmie chorobę.

**Niewypłacalność.** Wiedeński Creditorenverein ogłasza niewypłacalność handlarzki R. Landau w Krakowie.

**Prawo wyborcze dla kobiet.** W Neulerchenfeld pod Wiedniem odbyło się przed trzema dniami wielkie zgromadzenie ludowe, na którym przemawiała znana socjalistka, p. Kautsky z Londynu o stanowisku kobiet wobec powszechnego prawa głosowania. Powiedziała ona, że robotnice powinny powstrzymać się od wszelkich separatycznych ruchów kobiecych, a natomiast razem z socjalnymi demokratami dobijać się prawa powszechnego głosowania. W Niemczech podczas ostatnich wyborów kobiety udowodniły sprężystą swoją agitacją, że na udzielenie im prawa powszechnego głosowania zasługują. W Anglii dzięki Johnowi Stuart Millowi, oraz Disraelemu istnieje już częściowo przynajmniej to prawo, w innych państwach trzeba wiele użyć energii, ażeby zważyć przesąd, niedopuszczający kobiet do prawa głosowania.

Następnie przemawiał socjalny demokrat Schrammel, krytykując nader ostro istniejące porządki, dodając, że burżuazja boi się powszechnego strejku. Przemówienie swe zakończył: „robotnicy przyrzekają, że nigdy nie odstąpią od żądania prawa powszechnego głosowania“.

W końcu zabierała głos p. Dworzak, wmiając: „Jeżeli stronnictwo socjalno-demokratyczne celem uzyskania powszechnego prawa głosowania proklamować będzie strejk powszechny, wówczas i robotnice zaprzestaną pracy“.

**Handel żywym towarem.** Lekarz rosyjski dr. Okoroków wydał w Petersburgu rozprawę o handlu żywym towarem. Owoż Galicja zajmuje prawie połowę tej rozprawy, tak dużo materiału dostarczyły autorowi akta śledcze policji stambulskiej co do handlu żywym towarem, prowadzonego przez naszych żydów. Straszne rzeczy opisuje p. Okoroków w swej pracy! Opowiada on np., że bywały partie po 200 młodych dziewcząt, ekspedjowane z Galicji do Stambułu. Zwykle jednak partie są mniejsze, zwłaszcza odkąd policja galicyjska zaczęła surowiej patrzeć na ten handel. Autor podaje także telegramy, jakie w aktach się znajdują, a wysyłane były ze Lwowa, Stanisławowa, Tarnopola, Kołomyi, Stryja do Odessy lub Stambułu i zapowiadały przybycie partyj dziewcząt. Między innymi były więc takie telegramy: „Wysyłam 12 srebrnych łyżek“, albo: „wysyłam 6 brylantowych szpilek“; inny żyd znowu donosi, że „zdał na kolej 8 worków maki“, a inny telegrafuje: „pod pańskim adresem wysłałem dziś 7 świń — miało to oznaczać 7 biednych oszukanych dziewcząt“.

**Wystawa w Chicago.** Pod datą 23. sierpnia donoszą: Fiziognomia wystawy zmieniła się w ostatnich 8 dniach w skutek wielkiego przypływu obcych. Wczoraj zwidziło wystawę przeszło 150.000 osób. Ogólna suma pieniędzy pobranych za wstęp wynosi 8,600.000 dol., a spodziewają się, iż do 1. września zbierze się okrągła suma 10 mil. dol. Gros publiczności zwidzającej wystawę stanowią farmery, robotnicy i mali urzędnicy, ściągający się z całej okolicy. Wśród nich panuje wielkie rozdrażnienie na zdzierczych właścicieli restauracji. To też całe tłumy tych odwiedzających rozkładają się na zielonych murawach placu wystawowego i spożywają ze sobą przyniesione obiady. Co do sprzedaży przedmiotów wystawowych,

to wystawcy grubo się zawiedli. — Prace jury są już na ukończeniu. Największego napływu zwidzających spodziewają się we wrześniu i październiku.

**Znaczną kradzież** spełniono tymi dniami we Włocławku w domu zbożowym pod firmą Ludwik Cohn. Złoczyńcy w przeciągu kilku godzin, od 11. wieczorem do 5. rano, rozbili kasę, zabrali wszystkie papiery wartościowe, depozyty, weksle, gotówkę i biżuterję. W kasie, prócz kilku tysięcy rubli w gotówce, znajdowały się papiery publiczne na rs. 50.000 i weksle na taką sumę. Kosztowności przedstawiały wartość 10.000 rs.

**Socjaliści w Izbie francuskiej.** Izba francuska będzie miała poraz pierwszy zwartą frakcją socjalistyczną. Wybory nie usunęły wprawdzie różnic, panujących pomiędzy socjalistami, nie ulega jego wątpliwości, że dwie najgłośniejsze grupy, Goblet-Milleraud, oraz zwolennicy Guesda połączą się do wspólnego działania. Za nimi zaś pójdą mniejsze stronnictwa socjalistyczne, jak Blanquiści, prowadzeni przez Vaillanta, dalej Broussiści, którymi kieruje Prudent-Dervilles, oraz Allemaniści. Szefem połączonych frakcji socjalistycznych pozostanie Guesda.

Na program najbliższej działalności socjalistów w parlamencie francuskim składają się następujące żądania: ośmiogodzinny dzień roboczy, inspektorzy fabryczni będący na żołdzie państwa, a wybierani przez robotników, oraz zniesienie dyscyplinarek, nakładanych na robotników przez fabrykantów.

**Morderstwo czy samobójstwo.** W Milwaukee wydobyto niedawno z rzeki ciało pięknej, młodej kobiety wraz z 6-letnią dziewczynką. Obie miały do szala przywiązane kilkudziesięciofuntowe kamienie, a oprócz tego nogi związane sznurem. okazało się, że była to niejaka pani Donglar, młoda wdowa z córeczką. Utrzymywała ona w ostatnich dwóch latach stosunek miłośny z kupecem Augustem Scharffem, który jej obiecał małżeństwo, przyrzeczenia jednak nie dotrzymał. Scharffa aresztowano pod zarzutem morderstwa. Scharff twierdzi jednak, że p. Donglar popełniła samobójstwo.

**Cholera w Serbii.** Wybuch cholery w kazamatach twierdzy belgradzkiej nie sprawdza się. Później Belgradu następcza znaczne trudności rozprzeżeniu się cholery. Wszelkie zarządzenia antycholeryczne wykonuje się z niezwykłą surowością. Podróżni z Austro-Węgier muszą być opatrzeni w certyfikat od władzy miejscowej, z której wyjeżdżają, a który potwierdzać ma, iż pochodzą z okolicy nie-nawidzonej cholery. Jako zakażone powiaty figurują komitaty: Sabolec i Marmaros, powiaty: kołomyjski i nadworniański. Podróżni z Austro-Węgier muszą się poddawać trzytygodniowej obserwacji lekarskiej. Ktoby zaniedbał stawić się przed lekarzem, ma być karany — wedle rozporządzenia policji — grzywną 150 franków. Turcja zamknęła całą granicę ze strony Serbii i dozwoliła przejścia granicy tylko koło Bistovatu.

**Konkurs.** W zakładzie sierót i ubogich w Drohowyżu opróżnioną jest posada ochmistrza z placą roczną 400 złr., wolnem pomieszkaniem, z opałem i wiktem I. stołu. Kandydaci, z których pierwszeństwo mieć będą duchowni lub pedagogowie bezzenni z nie-przekroczonym wiekiem normalnym, podania swe wnieść mogą do kuratorji fundacji St. hr. Skarbka w Lwowie, gmach teatralny, do 1. października br. Obsadzenie nastąpi prowizorycznie na rok próby.

**Z powodzi.** Podczas powodzi sierpniowej ucierpiało szczególnie gmina Wołosate nad Sanem w pow. liskim. Woda zabrała sześć mostów i uniosła formalnie pięć budynków mieszkalnych tamtejszych mieszkańców, a także kancelarję gminną wraz ze wszystkimi aktami urzędowymi.

**W Myślenicach** odbyło się 9. bm. uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy budynek rady powiatowej.

**Cholera.** *Gaz. Lw.* donosi: D. 13. bm. zachorowały w pow. nadworniańskim: w Delatynie i w Krasnej po 1 osobie, w Worochacie ad Mikuliczyn i w Nadworniu po 2 osoby, w Hwoździe 3 osoby. — W Kołomyi 4 osoby, w Bohorodczanach, w Demeczu (w pow. śniatyńskim) i w Chomiakowie (w pow. stanisławowskim) po 1 osobie.

**Wyzdrowiały:** w Kołomyi 2 osoby, w Jasienicy 1 osoba.

**Zmarły:** w Opryszowcach (w powiecie stanisławowskim) 3 osoby, w Bohorodczanach, w Nadworniu i w Demeczu (w pow. śniatyńskim) po 1 osobie.

**Na dotkniętych powodzią** złożyli u nas: p. Michał Juźwiak ze Stryja 2 złr., pani J. B. 2 złr.



**Zmarli.** W Krakowie Karolina z Gostkowskich Homolacsowa, żona wiceprezesa Tow. roln. krak. w 41 roku życia.

Marjan Józef Poznański, uczestnik powstania 1863 r., ranny w bitwie pod Zielunem w 59 roku życia.

**Odpowiedzi redakcji.** Pani W. F. Sambor. Z listu Sz. Pani widzimy, że rodzina Krupów w Galicji coraz bardziej się rozgałęzia — pomimo, że protoplasta tego rodu umarł przed trzema laty, jak się zdawało bezpotomnie i na ogłoszenie spadku, umieszczone w *Gaz. Lwowskiej* nikt dotychczas się nie zgłosił. Zechciej Pani zbadać w imieniu rodziny Krupów tę sprawę. Może tu zaszło jakie macherstwo?

(Doniesienia).

**Zmiana lokalu.** Ogódek Froebowski p. Józefy Jaroszyńskiej, urządzony obecnie na szersze rozmiary, przy współpracownictwie p. Bronisławy Głowackiej, przeniesiony został z domu l. 32, przy ul. Batorego na ul. Pańską l. 11. Wpisy dziatwy codziennie z wyjątkiem świąt.

**Towarzystwo ku wspieraniu słuchaczy wszechnicy, rygorozantów i aukultantów w. m. we Lwowie.** Dalszy ciąg nadzwyczaj. Walnego zgromadzenia w sprawie zmiany statutu dziś w piątek 15. września o godz. 7. wieczorem w lokalnościach Zboru izr. we Lwowie. Z powodu nagłości i ważności sprawy uprasza się członków o jak najliczniejszy udział.

## Teatr, literatura i sztuka.

**W teatrze.** Dziś w piątek po raz pierwszy „Świeże powietrze“, krotkowiła w 3 aktach Stanisława Rossowskiego.

**P. Tadeusz Skalski**, artysta operetki lwowskiej, zapowiedział afiszami na 24. bm. w Krakowie występ w sali „Sokoła“ krakowskiego.

**P. Julian Myszkowski**, znany artysta operetki lwowskiej, bawił zeszłego tygodnia w Przemyślu wraz z swoim towarzystwem. P. Myszkowski wystąpił tam dwukrotnie w sobotę i niedzielę przed przepelnioną salą na Zamku i trzeci raz, na usilne domaganie się publiczności, we wtorek, z ogromnym powodzeniem.

**Przewodnika gimnastycznego „Sokol“** (organ związkowy gimnast. towarzystw sokolich) opuścił prasę nr. z września rb. Treść: Do związkowych towarzystw sokolich. — Jubileusz Ujejskiego. — Nasze szersze boisko. — Płaszcze sokole. — Złot sokoli (dok.) — Ćwiczenia wolne czyli na miejscu (c. d.) — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Sprawozdania wydziałów sokolich. — Czy jazda na kole służy zdrowiu? c. d.) — Kronika. — Ogłoszenie. — Od redakcji. — Inseraty.

## Humorystyka.

Z „Muchy“.

**W Ostendzie.**

— Ah, mam, suknie nam wiatr ogromnie podnosi, a ten pan się patrzy!!

— E, cóż to szkodzi, Maniu, przecież to jakiś Francuz, co po polsku nie umie, to cóż mu z tego przyjdzie?

**Rezonans.**

Rzecz dzieje się w sądzie.

— Czy świadek widział, jak oskarżony uderzył tego w głowę?

— Nie, ale... słyszałem.

— Jak to, słyszałeś pan?

— Słyszałem jak uderzył w coś pustego... był rezonans!...

**Zmartwiony Icek.**

— Cóż Icku, oddał wam Fonsiewicz pieniądze?

— Ani jeden grosz!

— Patrzajcie! A przysięgał na popioły ojca, że odda!

— A jej! Te popioły jego ojciec, to ja mam już pełne kieszenie i pugilares...

## Z lwowskiej rady miejskiej.

Wezorajsze posiedzenie odbyło się przy kompletnie nielicznym.

P. Rawański postawił nagły wniosek, żądający do rekonstrukcji gmachu ratuszowego. Uchwalono nagłość, wniosek przyjęto, a do komisji wybrani zostali pp. Janowski, Cybulski, Kędziński, Gołąb, Heppel, Zacharzewicz i Rawski — wejdą także do tej komisji członkowie II, III i IV. sekcji.

Dr. Weigel postawił nagły wniosek, żądający otwarcia 7. klasy w męskiej szkole Piramowicza. Inspektor p. Miecz. Baranowski oświadczył, że gmina niema obowiązku otwarcia tej klasy, przemawiał jednak za wnioskiem dra Weigla, iż klasa taka jest potrzebną i na razie możnaby ją prowizorycznie otworzyć.

Dr. Marjański, dr. Roszkowski i dr. Gerstmann przemawiali za regulaminowym traktowaniem sprawy, należy się przedtem zastanowić. Dziś byłoby przedwczesnie rozstrzygać tę sprawę.

Pp. Niemczynowski i Getritz popierali wniosek dr. Weigla.

P. Michalski wniósł odroczenie sprawy na tydzień — tak uchwalono.

Następnie załatwiono szereg rekursów. Nieborak Aron Philipp niedoczekał się załatwienia rekursów swoich, gdyż nie było referenta p. Cybulskiego. Ten sam los spotkał p. Gołąba, którego nie zreferowano z powodu nieobecności p. Zacharzewicza.

Do fundacji Domsa przyjęto jako zastępców pp. Machayskiego, Grossa i Zacharzewicza, a do komisji w sprawie uzupełniających wyborów do Izby handlowej pp. Ciucheńskiego i Czapeczyńskiego.

Sprawę budowy przytuliska dla kobiet referował dr. Roszkowski. W r. z. wybudowano także przytulisko kosztem 27.000 złr. przy ulicy Kłoparowskiej dla mężczyzn i kobiet. Terejarze jednak, którym powierzono zarząd tego przytuliska, zdecydowali jednak, że zakład ma być oddzielnie dla mężczyzn, a oddzielnie dla kobiet. Wobec tego zachodzi potrzeba wystawienia osobnego przytuliska w sąsiedztwie istniejącego już. Uchwalono w myśl wniosków komisji 32.000 złr. na przytulisko dla kobiet z tym dodatkiem, że budowa ma być oddaną w przedsiębiorstwo i że przytulisko oddane zostanie do użytku w jesieni 1894 r.

Na budowę domów dla ogrodnika przy szkółce drzew na Stryjskiem i w parku Filińskiego uchwalono 5200 złr. Domki te staną mają najrychlej.

Mieszkańcy ulicy Korytniej udali się z prośbą, ażeby tę ulicę nazwano ul. św. Marcina. Uchwalono.

Dla uczczenia jubilatą Kornela Ujejskiego uchwalono przy najbliższej sposobności, jednej z ulic nadać nazwę wieszcza.

## Telegramy „kurjera Lwowskiego“.

**Poznań 14. września.** We środę przed południem odbyło się plenarne zgromadzenie poszczególnych sekcji w teatrze polskim. Pozem nastąpił odczyt Konieczna „O parlamentaryzmie i autonomji“ i odczyt Parczewskiego o przemysle domowym. Oba odczyty oklaskiwano. Zgromadzenie uchwalilo następnie odbywać zjazdy co 3 lata a wyjątkowo w roku przyszłym z powodu wystawy lwowskiej. Przewodniczący Madejski zamknął zjazd mową przyjętą z entuzjazmem.

Po południu odbył się wspaniały obiad w Bazarze. Cieszkowski wniósł toast na cześć uczestników, Madejski na cześć Kola polskiego w Berlinie. Żółtowski na Madejskiego, Moty na cześć przyzjum, Zoll komitetu, a Kasparek Wielkopolan.

Wieczorem zaś dano w teatrze gałowe przedstawienie zakazanej w Austrii sztuki, odznaczonej na konkursie „Kraj“, która doznała entuzjastycznego przyjęcia. Pozem odbył się bal pożegnalny w Bazarze.

**Wiedeń 14. września.** Nominacja generała Kriegshamera ministrem wojny została już dokonana. Przybywa on tu dziś wraz z rodziną z Krakowa.

Minister rolnictwa Falkenhayn od kilku dni leży chory.

Taaffe był dzisiaj u cesarza na audjencji, w południe odbyła się narada ministerjalna. Obiega pogłoska, że stan wyjątkowy w Czechach rozciągnięty zostanie także na inne okręgi.

**Praga 14. września.** Namiestnik wydał obwieszczenie, w którym zabrania wszelkiego zgromadzenia się na ulicy, tłumnych pochodów, demonstracyjnego noszenia odznak i wywieszania chorągwi z wyjątkiem chorągwi państwowych i krajowych.

Uwieszono tutaj 60 członków socjalistycznego tajnego związku „Omladina“ i oddano ich sądowi karnemu.

**Berno (morawskie) 14. września.** *Moravska Orlice* donosi, że wydawnictwo *Narodnich Listów* przeniesie się do Berna.

**Budapeszt 14. września.** *Cała prasa wyraża ubolewanie z powodu zawieszenia konstytucji w Czechach, a prasa opozycyjna wyraża sympatje dla Młodocechów.*

W ciągu ubiegłej doby zachorowało na chole-

wę w całych Węgrzech 22 osób, a umarło 14.

**Koloszwar 14. września.** W procesie, wytoczonym współredaktorom *Tribuny* zapadł wyrok o pół do 2 po północy. Sędziowie przysięgli uznali wszystkich winnymi. Zasadzeni zostali Albini na 3 miesiące więzienia stanu i 100 zł. grzywny, Russu na 2 miesiące i 50 zł., Balthes na 1 miesiąc i 30 zł., wreszcie Dordea na 15 dni i 20 zł. grzywny. Obrońcy zgłosili zażalenie nieważności. Rozprawa trwała do godziny 3. rano.

**Rzym 14. września.** Wezoraż zachorowało na cholere we Włoszech 15 osób, a umarło 7.

**Chicago 14. września.** Biuro Reutera donosi, że pociąg kolejowy towarzystwa „kolei brzegów jeziora“ został w pobliżu miejscowości Kessler (?) napadnięty przez 20 zamaskowanych ludzi. Maszynista, który obalił jednego z bandytów, został zraniony wystrzałami z rewolweru, poczem zbrojcy rozbili zapomocą dynamitu wóz z bagażami i zrabowali 15.000 dolarów, uciekli.

**Wiedeń 15. września.** W kołach politycznych uważają obecność ks. Connaught na manewrach węgierskich, jakoteż zapowiedziane przybycie floty angielskiej na włoskie wybrzeże, za odpowiedź na francusko-rosyjskie demonstracje w Toulonie. Co więcej rozeszła się nawet pogłoska, iż do floty angielskiej przyłączy się włoska, niemiecka i austriacka, aby pokazać, iż usadowienie się rosyjskiej floty na morzu Śródziemnym, natrafi na trudności.

Entuzjazm wiedeńskiej prasy liberalnej dla rozporządzenia zawieszającego konstytucję w Czechach, osłabił znacznie z tego powodu, że większa część wiedeńskiej ludności grozi odpadnięciem od partii „liberalnej“, która popiera stan wyjątkowy.

Wezoraż odbyło się w salach Drehera zgromadzenie socjal-demokratów, na którym zjawili się przewodcy socjalnej-demokracji niemieckiej: Bebel, Engels, pani Kautsky i van der Velde z Holandji. Bebel zaznaczył potrzebę powszechnego prawa głosowania, gdyż w parlamencie można przemawiać za miliony. Trzeba się przedewszystkiem postarać o pozyskanie głosów dla socjal demokracji. Zgromadzenie wypadło słabo. Gościom wyprawiono na rozchodnem owacje.

Rząd rosyjski zamawia u fabryk austriackich 45 lokomotyw.

*Gielda:* Akeje kredyt. 340, renta maj. 97-60, węg. renta złota 116-30, rubel 130<sup>1</sup>/<sub>4</sub>.

**Praga 15. września.** W skutek zaprowadzenia cenzury, wychodzi obecnie wieczorne wydanie *Narodnich Listów* o 3 godziny później.

*Narodni Listy* wzywają do cierpliwego znoszenia nowego doświadczenia. Starooczeska prasa jak wściekła rzuca się na Młodocechów, niesprawiedliwie rozporządzenie zawieszające konstytucję i wyrażając nadzieję, iż Staroczesi obejmą teraz przewodztwo narodem czeskim.

Oficjalny *Prager Abenblatt* usprawiedliwia w długim artykule zawieszenie konstytucji i twierdzi, że przyczyną tego rozporządzenia były antiaustriackie dążności Młodocechów.

Wszyscy właściciele drukarni i litograficznych zakładów w Pradze i w okolicy zostali zawiadomieni policyjnie, że wszystkie nieperjodyczne pisma jakiegokolwiek rozmiaru, muszą być bezwarunkowo cenzurze przedkładane.

213 stowarzyszeń w Pradze otrzymało policyjne zawiadomienie, że o wszelkich zebraniach i posiedzeniach wydziału ma policja na 3 dni przedtem być zawiadomiona i załatwienia zawiadomienia oczekiwać. Innym stowarzyszeniom w liczbie 1500 zakomunikowano, iż tego rodzaju zawiadomienia winne na 48 godzin naprzód przysłać.

Pierwotna pogłoska, iż *Narodni Listy* przeniosą się do Berna, okazała się zmyśloną.

**Berlin 13. września.** Dwa wojenne okręty niemieckie odpłynęły do Rio-Janeiro.

**Paryż 15. września.** W zapowiedzianej uroczystości na przyjęcie rosyjskich gości wezmą udział i wojska. Rada miejska Toulonu uchwaliła zamianować rosyjskiego admirała Avelanego honorowym obywatelem miasta Toulonu a plac Notrdamski nazwać Kronstadtzkim. W teatrze toulouńskim ma być dana sztuka: „Michał Strogów“. Uroczystość ma trwać 3 dni. Nawet część prasy socjalistycznej oświadcza się za kultem Rosji. Miasto Ajaccio prosi również, by je rosyjscy goście zwiedzili.

Ponieważ właściciele kopalni w Leus odmówili żądaniom robotników, przeto niewątpliwą jest rzecz, iż strejk wybuchnie.

**Londyn 13. września.** Największy fort w Rio-Janeiro poddał się powstańcom.

Tekturę ulepszoną ogniotrwałą do krycia dachów

rola 10 metrów □ od złr. 2 do złr. 3-50;

ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY KOLACYJNE.

SMOLEŃ ANGIELSKA BEZWOJNA.

Fabryka wykonuje w całym kraju swoim ludźmi pokrycia dachów



### Koncesjonowana szkoła muzyczna KLAUDJI MARKIEWICZOWEJ

rozpoczyna kurs nauk z dniem 1. września b. r.  
Nauka odbywać się będzie w III. oddziałach, a mianowicie: I. dla początkujących, II. wyższym, III. dla wydoskonalenia gry.  
Informacji co do bliższych warunków, statutu, tudzież rozkładu godzin zasięgnąć można bezpłatnie w szkole przy ulicy Teatralnej l. 8. II. piętro. — Tamże istnieje **skład i wypożyczalnia** zupełnie nowych fortepianów.

## Woda lwowska

odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem. Woda lwowska uzyskała powszechne uznanie i wziętość w kraju i zagranicą. Woda lwowska nie tylko znakomitą jest perfumą do skrapiania sukien i chustek, lecz użyta za pomocą rozpylaczki, daje bardzo wonne i miłe kadzidło, flakon 80 ct. i 1 złr. 50 ct.

## J. IHNATOWICZ LWÓW

sklepy własne ul. Kopernika 3, ul. Halicka 11, Kraków  
Sukiennice 20, Czerniowce Rynek 2.

## POŻYCZKI

po 4 procent

będą udzielane na dobra, lasy, wielkie domy czynszowe, fabryki itp. w Galicji i Bukowinie z długoletnią amortyzacją.  
Istniejące już pożyczki konwertuje się, ewentualnie podwyższa. Oferty w niemieckim języku przyjmuje **Gustaw Graeser, Wiedeń, Van Svietengasse 4.**

### Choroby weneryczne

leczy szybko i gruntownie, bez przerwy zatrudnienia

## S. URICH

lekarz chirurgii i akuszer od lat przeszło 30 praktykę lekarską wykonujący.

Mieszka obecnie: **ul. Kościelna l. (róg placu Krakowskiego l. 6.) II. piętro.**

Ordynuje od 12-1 i od 5-7.

Honorarium umiarkowane.

## PIGUŁKI BLANCARDA

NA JODZIE ŻELAZA NIEMIENNYM

NEW-YORK

Aprobowane przez Akademię medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz oficjalny francuski, sankcjonowane przez radę Medycyną w Petersburgu.

PARIS

1853

Posiadające równocześnie własności Jodu i Żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie we wszystkich rodzajach

1855

chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.) słabości, przeciw którym zwykłe żelazo jest zupełnie bezskuteczne; w CHLOROZIE (białaczce), w LEUCORRHEE (białych upławach), w AMENORRHEE (zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności), w SUCHOTACH, w SYPILIS ORGANICZNEJ, etc. Ostatecznie podaje one lekarzom środki terapeutyczne, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucji limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.B. — Jod nieczysty lub sepsanego żelaza, jest lekarstwem niepewnym, rozdrażniającym. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych PIGUŁEK BLANCARDA, łądąc należy, nasz pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.

Aptekars w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40.  
WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZYSTW.

### Zupełna wysprzedaż

## Konkurs.

Na posadę sekretarza gminnego w Krystynopolu z płacą 350 zł. Podania udokumentowane wnosić należy do Urzędu gminnego do końca września r. b.

Graff, burmistrz.

z powodu parcelacji obszernego ogrodu bogatych zapasów drzew i krzaków owocowych, drzew liściastych i szpilkowych, krzewów, roślin pnących i kwiatów gruntowych do upiększenia ogrodów, tudzież róż z wszystkich klas w mnogich gatunkach, roślin ozdobnych, zimiarnianych i ciepłarnianych, palm własnego chowu w bardzo wielkim wyborze, truskawek, szparagów itp.

zakładu ogrodnictwo-handlowego  
**M. HILICHA**  
we Lwowie przy ul. Piekarskiej l. 25.  
Na żądanie cenniki gratis i franco.

## DROBNE OGŁOSZENIA.

### Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu.

60 ct. Ltr. wina czerwonego czystego naturalnego, oraz najlepsze koniaki francuskie (ochrona od cholery) poleca handel **S. Wojelewskiego** róg Chorażczyzny i Akademickiej (dom własny) 812

Wanny długie po zł. 16 i 18, nąsiadowe po zł. 6. i 7-50 poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny l. (naprzeciw Katedry).

Największy wybór fortepianów, cytarin, instrumentów samogrających, harmonium w składzie Stanisława Horszowskiego Lwów. 122

Nauczycielka rutynowana posiadająca wyższą muzykę, śpiew, język francuski, niemiecki i polski wyższe szkolne objekta, poszukuje umieszczenia do starszych pańienek ewentualnie mogłaby osiąść w jakimś mieszkaniu w celu dawanja lekcji przedwaznie muzyki i języków. Zgłoszenia do administracji. 546

Najtańszy skład fortepianów, cytarin, Zalińskiego 6. parter Kalinowski. 504

Parcelę do sprzedania przy ulicy Grodeckiej, tudzież przy ulicy przez którą pójdzie kolej elektryczna. Blizsza wiadomość w kancelarii adw. Dra Fr. Soronia we Lwowie ul. Brajerowska l. 12. 550

Krajowy instytut Pracy przeniesiony z ulicy Ormiańskiej l. 14. do Centralnego biura pośrednictwa i tamże wszystkie zamówienia na bony, guwernantki, oficy listów i wszelkiej kategorii służby załatwia. 519

Pomocnik handlowy obznajomiony z handlem korzennym i śniadaniowym znajdzie umieszczenie. Blizszych szczególow zasygnąć, można w handlu W. Kozłowskiego ul. Grodecka 79 c. 551

Nauki Buchalterji kupieckiej udziela osobno za porozumieniem zakładu księgi, przeprowadza skontrola, kontroluje prowadzenie ksiąg, informuje **L. E. Veltze.** Ulica Krakowska l. 7. III. piętro.

Bulion higieniczny z fabryki D. Tymkowa w Mościskach utrzymuje w składzie Towarzystwo krajowe dla handlu i przemysłu we Lwowie ul. Akademicka l. 2. Ceny niskie, sprzedaż hurtowna i drobniarowa. 467

### Ksawera Zachariasiewicz

mieszka obecnie ulica Czarnieckiego l. 4. I. piętro

### rozpoczyna lekcję muzyki

tak zbiorowe, jak i w osobnych godzinach u siebie i za domem, od 15. września.

35 ct. flaszka wina węgierskiego albo austriackiego bardzo dobrego poleca handel Jana Bodnara Akademicka 20.

Fisharmonia i Leksikon muzyczny, Mendla do nabycia. Piekarska l. 10 A, I. piętro. 523

Bioro konc. pośrednictwa Maryi Wąsowicz Rynek 25. ma do umieszczenia guwernantki, nauczycieli, oficyalistów prywatnych i różne kategorie stug. 515

Leśniczy egzaminowany, kawaler, znajdzie umieszczenie wraz z wiktem od 1 października w Bobreckim. Świadcetwa i polecenia w odpisie pożądanie, z wymieniem wymagań. Listy franko. przyjmuje z grzeźnościami P. A. Broniewski Lwów. Kopernika 20. 403

Figurant z wprawnem piśmie trzeźwy uczciwy znajdzie przy budowie kolei stałą posadę miesięcznie 36 zł. i pomieszkanie wolne. Zgłoszenia z odpisami swia lectw „Inżynier Tartarów”. 539

Poszukuje się trafki na wolne miejsce blizsza wiadomość H. L. post. rest. Lwów. 521

Mamka z dobrym pokarmem do 4 miesięcznego dziecka potrzebna zaraz Kosciuszki 7. drzwi 18. 523

Panna służąca zdolna w szyciu prasowaniu, z dobrymi świadectwami poszukuje obowiazku. H. S. post. rest. Lwów. 546

Uczeń mający rodziców we Lwowie znajdzie umieszczenie w handlu galanterijnym. Blizsza wiadomość w handlu Schubutha Rynek. 537

Kasjerka z kaucją 300 złr. zaraz potrzebna. Zgłoszenia z adresem \*12345\* post. rest. Lwów. 542

Dachówki francuskie z fabryki Wierberg dostarcza natychmiast w każdej ilości Arnold Werner we Lwowie Sobieskiego 3. 139

Dyktarz rutynowany szuka posady stałej we Lwowie. Za pośrednictwem w uzyskaniu jej ofiaruje kwotę 25 zł. Zgłoszenia post. rest. Lwów lit. W. J. B. 522

Magazyn obuwia Jana Wodźńskiego Nr. 4. Halicka poszukuje zdolnej szwaczki do maszyny. 525

### Najlepsze BRZYTWY

## SZWAJCARSKIE ARBENZA

nadają się do każdego włosa, golą przyjemnie i gładko, nierdzewieją a raz wyostrzone na pasku golą najmniej 50 razy. Każdą brzytwę daje na 1-miesięczną próbę, gdyby się okazała złą mieniam na inną, lub zwracam pieniądze. Cena z ostrzem nieruchomem 2.50, z ruchomem 2.80, kaźdenastępne ostrze 85 ct, Paski do obciągania od 1 zł. Pendzle do golenia od 80 ct. Mydła najlepsze od 25 ct. Mydlarki i lustra w najlepszym wyborze poleca

## S. PIELECKI, LWÓW

GŁÓWNY MAGAZYN BRONI.

S. Tillinger introligator przyjmie do nauki dwóch chłopców ul. Karola Ludwika 5. 526

Willa Piekarska 11 jest już sprzedana. 363

Mary Johnson Baczynska Nauczycielka języka Angielskiego powróciła i rozpoczyna lekcje z dniem 15. Września. ul. Ossolińskich l. 13 parter. 511

Popczta Skole poszukuje rutynowanej Ekspedytorki. 484

Wdowa z dzieckiem prosi usilnie o pracę. Przyjmuje białą bieliznę do szycia. Plac Akademicki l. 1. I. piętro drzwi 15. 512

Uzdolniony subjekt z bardzo dobrymi poleceniami potrzebny do cukierni. Józefa Siermontowskiego w Tarnowie. 499

Osoba młoda, z dobrego domu, umiejąca po francusku, niemiecku i po sku, posiada grę na fortepianie, poszukuje umieszczenia u osób młodszych lub starszych jako dame de Compagnie, w kraju lub zagranicą (woli zagranicą) zaraz jest do wzięcia. Adresować post. rest. Przemysli Wiel. Marja Przygodzka. 505

Urządzenie sklepowe dębowe prawie nowe sprzedaje Jan Bromilski. 932

Przeciwno cholerze wino czerwone wytrawne litr 50 ct. kuracyjni koniak francuski wina hiszpańskie wzmacniające tanie i doskonałe, poleca Robert Preyer handel towarów korzennych delikatesów i win Lwów Zielona 4. 166

Rodowita paryżanka poszukuje lekcji języka francuskiego. S. Pernelet pl. Benedyktyński l. 1. I. p. 509

Dyktarjuszka stalego poszukuje urząd podatkowy w Szczercu. 450

Maszyna do prania z fabryki Strakosz i Boner (Wiedeń) w zupełnie nowym stanie jest tanio do nabycia. Blizsza wiadomość u portiera Hotel d'Europe. 508

**Ważne dla Pań!**  
Po cenach umiarkowanych na każdą marę sprzedaje się formy na stanki, pleszki, palotki, szlifierki itd. Przyjmuje się do skrojenia cato suknie, a na żądanie do fastygowania i wyprobowania pod gwarancją najlejszej doświadczosci.  
Tylko za 10 złr.  
**w 12 lekoyach wywoza się pod gwarancją kroju francuskiego.**  
ul. Sykstuska l. 21. II. piętro obok starej poczty.

Do sprzedania nowy dom parterowy z ogródkiem obok rogatki grodeckiej. Wiadomość u Borysa w teatrze, wiejskie do koła literackiego kaźdego dnia od g. 5. wieczorem. 464

100 zł. wyplacę, za wyrobienie miejsca człowiekowi uczciwie prowadzącemu się, władającemu językami krajowymi w słowie i piśmie. Świadcetwa dobre prywatne i rządowe ze straży skarbowej Za dyskrecję ręce słowem uczciwości post. rest. S. S. Lwów. 431

Fortepian, pianino, i fisharmonia w składzie fortepianów Karola Mareckiego. Lwów Batorego 28 do sprzedania. 528

### Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

6 pokoi z balk nem, werandą, pokojem dla służby, spiżarnią, kuchnią etc. 2 pokoje z przedpokojem, balkonem, pokojem dla służącego. Pokoje kawalerskie Pokój z kuchnią, wynajmuje w godzinach między 4 a 6 po południu Zarząd realności Emilia Bertemiljana Brajera. Brajerowska 10. 439

Zybkiewicza 21. 3 óraz 4 pokoje. 406

Tanio sklepy i 4 pokoje do wynajęcia 3 plac Marjański. 435

Dwa pokoje, kuchnia Marka 7. 476

Pokój kawalerski z przedpokojem Marka 7. 477

I w parterze pokój umeblowany i w podwórzu jest natychmiast przy ulicy Solarnej l. 4. do najęcia. Blizsza wiadomość tamże u gospodyni domu. 184

Na Kastelówce są zaraz do wynajęcia w Willi Nr. 20. 4. pokój z kuchnią i spiżarką. Ogród do użytku. Wiadomość u Jana Lewińskiego plac Kapitulny l. 7. 195

Po zrestaurowaniu różne pomieszkania Łyczakowska 13. 496

Pomieszkania elegancko urządzone składające się z 3 pokoi przedpokoiu, nyży, kuchni, oszklonej werandy, spiżarni i innych przynależności od 1 Października do wynajęcia. Wiadomość u dozorce plac Św. Jura 7. 547

Do wynajęcia zaraz w domu pod l. 23. ul. Wałowa. Na 3 piętrze dwa pokoje i kuchnia lub bez kuchni; blizszej wiadomości udziela tamże. 548

U. Jagielloń ka Nr. 12. II. piętro jest elegancko umeblowany frontowy pokój z osobnym wcho dem usług, światłem, pościelą zaraz do najęcia, blizsza wiadomość na miejscu. 527

Łyczaków 16 dwa pokoje z kuchnią i przynależnościami. 519

1, 2, 3, obszerne pokoje przynależności balkonem przynależności ościami. Kraszewskie go 25. 421

16 pokoi 4. kuchnie boczna Piekarska 27. 518

2 pokoje z kuchnią z przedpokojem do wynajęcia przy ulicy Długosza l. 7. Jeden pokój ewentualnie na sklepik. 514

3 pokoje z nyżą, balkonem kuchnią i spiżarką do najęcia Zielona 34 C. 517

4 pokoje, przedpokój i kuchnia Chorażczyzna 21. 541

2 piękne pokoje 5. Długosza naprzeciw akademii. 534

### Korespondencja prywatna.

Wyjazd mój niemożliwym się stał, zatem proszę moje Kochanie zaraz wiadomość, kiedy Ci ujęz usciskam. Pragnę tego bardzo, bo jestem przygnębioną. Całuję serdecznie, Twoja Kamila.

Do najbliższych ciągnień polecamy po najtańszym kursie za gotówkę

Ciągnięcie 1. Października 1893.

### LOS Y MIASTA WIEDNIA

Główna wygrana zlr. 200.000.

Także w ratach miesięcznych po zlr. 8.—.

Promesy na te losy po zlr. 3:75.

### 4% losy Cisanskie (Theis-Lose)

Główna wygrana zlr. 100.000.

Także w ratach miesięcznych po zlr. 7.—.

Promesy na te losy po zlr. 2:50.

Kupujemy i sprzedajemy listy zastawne, akcje, losy, w ogóle wszystkie papiery wartościowe po najprzystępniejszych cenach.  
Zlecenia z prowincji uskuteczniamy bez doliczenia jakiejkolwiek prowizji.

Towarz. bankowe i kantoru wymiany  
**Schellenberg & Kreyser**  
we Lwowie plac Halicki 1.

## Flaszki

nowe, na wino, piwo i rosolisy sprowadza i utrzymuje na składzie

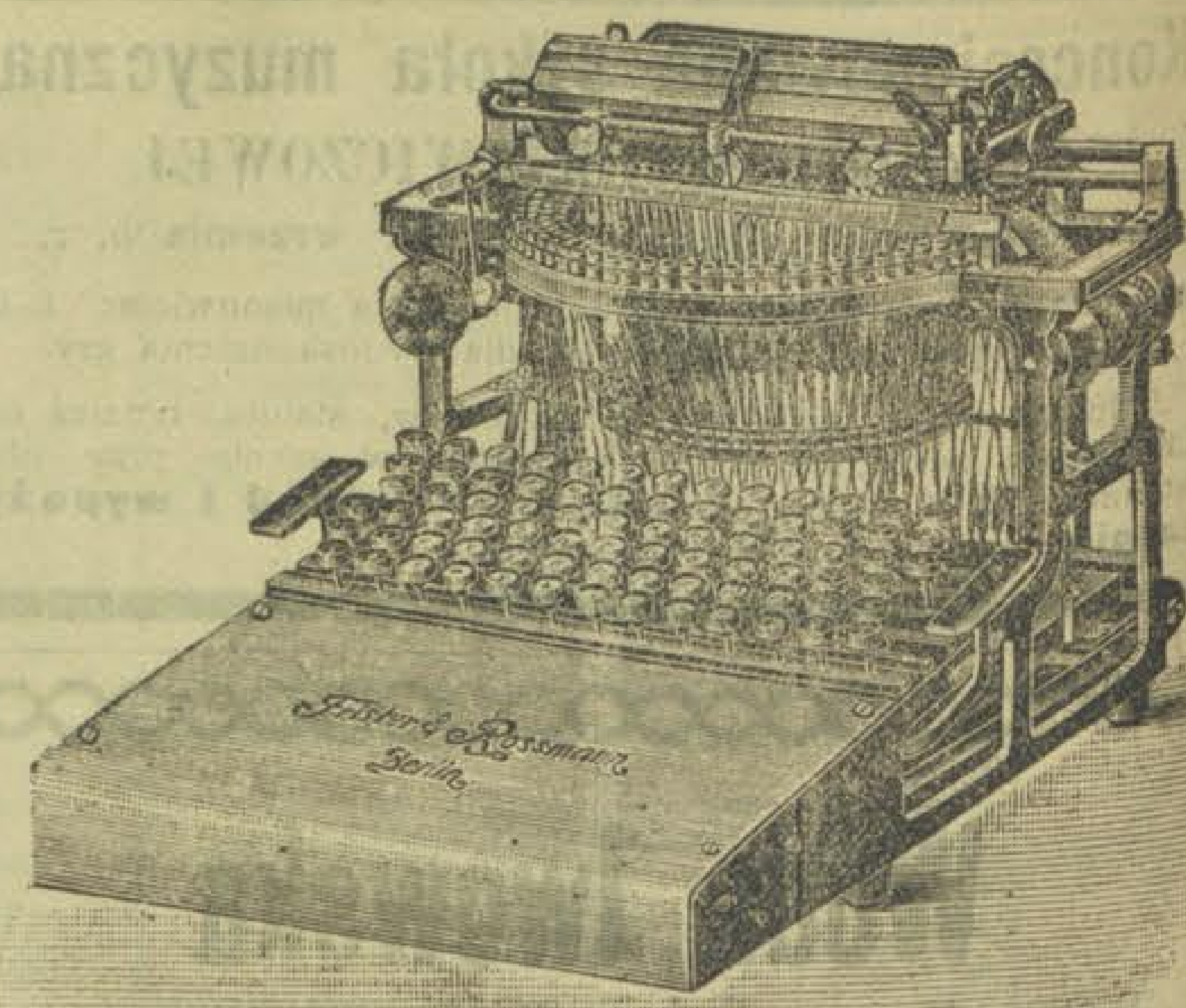
**ARNOLD WERNER**

WE LWOWIE

ul. Sobieskiego 3.

## Organy pokojowe

w szafie orzechowej nadające się do mniejszego kościoła lub kaplicy, także harmonium w dobrym stanie są za mierną cenę na sprzedaż w Milatynie (dwór). Zgłosić się do Zarządu dóbr w Milatynie.



Maszyna do pisania poprawna amerykańska, jedyna praktyczna, każdym piśmie  
Cena 250 zlr. — nauka gratis.

## Józef Iwanicki

handel maszyn do szycia, główny skład: Lwów, hotel Żorża  
filja Kraków, Rynek 25.

## Handel herbaty chińsko-rosyjskiej Edmunda Riedla

we Lwowie, plac Marjański 1. 10.



### HERBATE

zbiór majowego:  
1/4 Congo 1:60  
Souchong czarna 2—  
zbiór majowy 3—  
Kaysow czarna 4—  
Melange de Lond. 4—  
Wyciewki herbaciane 1:30  
Wysiewki z najlepszych herbat 1:60

### KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franco, opłacone do każdej stacji pocztowej 4 3/4 kilogram.  
w woreczku:  
Portorico 9—1/2 k. — 90  
Cuba gruboziarn. 9:50 — 96  
Ceylon zielona 10:00 „ 1:00  
„ „ przednia 9:40 „ 1:04  
„ „ gruboziarn. 10:75 „ 1:08  
„ „ perłowa 10:75 „ 1:08  
Mocca arab. arom. 10:75 „ 1:08  
Jawa złota 10:75 „ 1:08

Opakowania nie liczy się.

Zamówienia z prowincji wyseła się odwrotną pocztą.

## Fasy do maszyn Oliwę do maszyn

największy skład dla drobnej i hurtownej sprzedaży u

## ALOJZEGO HÜBNERA

Lwów, Rynek 38.

### OGŁOSZENIE.

My Zofia Gertruda Harna, Cestyna Urszula Kawecka, Franciszka Ludw. Karpinić, wszystkie z familji Michała Mrozek, podajemy do publicznej wiadomości, że udzielone przez nas pp. Bolesławowi Wieleżyńskiemu i Bronisławowi Hermanowi pełnomocnictwo w sprawie spadkowej po śp. Zygmuncie Piwko, zmarłym d. 6. lutego 1889. w Kołomyi Galicji austriackiej, bezwarunkowo odwołujemy.

SASKIE  
POŃCZOCHY  
i SKARPETKI  
dla pań, mężczyzn i dzieci  
poleca handel płócien  
JANA RIEDLA  
we Lwowie.

Gal. akc. Towarzystwo handlowe  
Lwów, Jagiellońska 3.

poleca na sezon bieżący:

### SZTUCZNE NAWOZY

jakoto: superfosfat, mączkę kościenną, guanosuperfosfat, żuźle Thomasa itd. z gwarancją składników na podstawie analizy chemicznej.

Szczegółowe cenniki na żądanie gratis i franco. Wielkim odbiorcom (po kilka wagonów) znaczny rabat.

### Maszyny rolnicze.

Zboże na zasiew.

Kantor miastowy: ul. Hetmańska 22.

## FABRYKA SZTUCZNYCH NAWOZÓW

Spółki komandytowej  
JULJANA WANGA we Lwowie

poleca po ponownie zniżonych cenach niższych aniżeli jakakolwiek inna fabryka

Roztworzoną kwasem siarkowym  
MĄCZKĘ KOŚCIANĄ I SUPERFOSFATY  
z gwarancją najwyższych procentów składników i tej samej jak dotąd jakości.

## KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akc. BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2 % listy hipoteczne
- 5 % listy hipoteczne premiovane
- 5 % „ „ bez premji
- 4 % listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego
- 4 1/2 % „ Banku krajowego
- 4 1/2 % pożyczkę krajową galicyjską
- 4 % pożyczkę kraj. gal. koronową
- 4 % pożyczkę propinacijną galicyjską
- 5 % „ „ bukowiną
- 4 1/2 % pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2 % „ propinacijną węgierską
- 4 % węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery jakoteż i wszelkie renty austriackie i węgierskie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

## Środki desinfekcyjne

jako to: Kwas karbolowy surowy, Kwas karbolowy krystaliczny, Płyn karbolowy do odwietrzania, Wapno karbolowe, Kreolinę, Kresolinę, Siarkan żelaza, Solveol, Solutol itp. jakoteż **mydło karbolowe** lub **bysolowe** do mycia rąk do desinfekcji tychże

poleca naj-  - taniej apteka

## ZYGMUNTA RUCKERA

we Lwowie.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.



PRAWDZIWE ANGIELSKIE BEZPIECZNE  
BICYKLE, ROWERY I TRYCYKLE

najnowszych wynalazków i konstrukcji od pierwszorzędnych fabrykantów

WSZELKIE PRZYBORY I CZĘŚCI SKŁADOWE, KOMPLETNE UBRANIA DLA CYKLISTÓW WYŚCIGOWE I DO WYCIECZEK.

Podług najnowszych modeli angielskich, ODZIM I METALCME EMALICOWANE DLA

S. PIELECKI, LWÓW

KLUBÓW CYKLISTÓW, NAJTAŃSZE SPRZEDAJE  
KUPUJE, BIERZE W KOMIS, MIENIA I WYPÓŻYCZA, ROWERY UŻYWANE.

WŁASNA SZKOŁA  
JAZDY NA POWERACH

WSZELKIE REPARACJE USKUTECZNIAM  
W 24 GODZINACH.

SPRZEDAŻ ZA GOTÓWKĘ I NA RATY.  
Proszę żądać bogate ilustrowany cennik.

POLECA  
NAJTAŃSZE I CAŁKOWITĄ GWARANCJĄ  
ZA TRWAŁOŚĆ I WYTRZYMAŁOŚĆ KÓŁ PNEUMATYCZNYCH.  
NOWOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.